

## „Sformować dywizje siekierników – postrach Lachów”. Przyczynek do genezy i charakteru akcji antypolskiej OUN-B i UPA na Chełmszczyźnie\* w pierwszej połowie 1944 roku

11 marca 2016 r., podczas prac ziemnych prowadzonych we wsi Chochłów w powiecie hrubieszowskim województwa lubelskiego, natrafiono na pojemnik z dokumentami. Wstępna analiza jego zawartości wykazała, że jest to prawdopodobnie pochodzące z okresu okupacji niemieckiej archiwum prowodu (kierownictwa) Chełmskiego Okręgu Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – Stepana Bandery (OUN-B) lub co najmniej pionu polityczno-propagandowego kierownictwa tego okręgu.

Na znalezisko z Chochłowa składa się kilkadziesiąt dokumentów, głównie pochodzenia ukraińskiego. Są wśród nich m.in. różnego rodzaju pisma OUN-B przeznaczone do użytku wewnętrznego – instrukcje zawierające wskazówki do działań organizacyjnych na Chełmszczyźnie, sprawozdania, odręczne uwagi, notatki i szkice terenu, mapy topograficzne (m.in. pogranicznych terenów Chełmszczyzny, Galicji i Wołynia), w końcu materiały do pracy politycznej i uświadamiającej cele walki OUN-B i UPA kierowane do członków i sympatyków banderowskiego podziemia oraz ogółu ludności ukraińskiej na Chełmszczyźnie (literatura propagandowa, odezwy). Korpus źródeł tworzą również dokumenty proveniencji niebanderowskiej, np. pochodząca z kwietnia 1944 r. odezwa sztabu Ukraińskiego Legionu Samoobrony do Ukraińców z Wołynia czy Memoriał Rady Chełmskiej<sup>1</sup> z tego samego miesiąca dotyczący aktów terroru polskiego podziemia wobec prawosławnej ludności ukraińskiej w Hrubieszowskiem w marcu 1944 r.

W odnalezionym w Chochłowie archiwum znajdują się także materiały pochodzenia nieukraińskiego, np. dokumenty niemieckie – ausweisy i kenkarty dla osób narodowości ukraińskiej w postaci blankietów lub wypełnionych druków z fotografiami, w tym dwie wystawione na różne nazwiska dla okręgowego prowodnika OUN-B na Chełmszczyźnie

\* Obszar określanym w ukraińskiej tradycji mianem Chełmszczyzny, z wyjątkiem okolic Chełma, w dużej mierze pokrywał się z terenami nazywanymi w polskiej tradycji Zamojszczyzną (okolice Biłgoraja, Hrubieszowa, Tomaszowa Lubelskiego i Zamościa).

<sup>1</sup> Zob. np. Memoriał Rady Chełmskiej z 30 kwietnia 1944 r. [w:] *Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych*, t. 4: *Polacy i Ukraińcy pomiędzy dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*, Warszawa–Kijów 2005, s. 1346–1349.

„Sformować dywizję siekierników – postrach Lachów”.

Fedira Zaborowcia „Żena”, oraz niemieckie odpisy pojedynczych dokumentów Okręgu Wołyń AK z marca 1944 r., również w tłumaczeniu ukraińskim. Archiwum zawiera też pojedyncze numery prasy niemieckiej („Völkischer Beobachter”) i ukraińskojęzycznej („Ukrajniński wisnyk” / „Ukrainischer Bote”; „Krakiwski wisti” / „Krakauer Nachrichten”) wydawanej legalnie w Niemczech i w Generalnym Gubernatorstwie.

Daty skrajne dokumentów tworzących znalezisko pozwalają datować je na okres od grudnia 1941 do czerwca 1944 r. Najistotniejsza ich część pochodzi z pierwszej połowy 1944 r. Materiały te ujrzały światło dzienne dopiero po przeszło siedemdziesięciu latach od umieszczenia ich w ziemi.

\* \* \*

Wśród opisanych dokumentów na szczególną uwagę zasługują trzy. Załączam je poniżej. Mimo że dwa z nich wydają się dość enigmatycznymi *postscriptum*, datowanymi na 28 marca i 10 kwietnia 1944 r., bez informacji o adresacie i twórcy obu dokumentów, to analiza ich treści i porównanie z innym znanymi dokumentami banderowskiego podziemia dotyczącymi akcji antypolskiej w Galicji Wschodniej i na Chełmszczyźnie pozwala wyciągnąć wniosek, że jest to najpewniej materiał uzupełniający dodatek do instrukcji (B) wydanej 27 marca 1944 r. przez referat organizacyjny Krajowego Prowidu OUN-B Zachodnich Ziem Ukraińskich (ZUZ) w sprawie nasilenia akcji antypolskiej i pracy polityczno-propagandowej na Chełmszczyźnie<sup>2</sup>. Autorem obu dokumentów (z 28 marca i 10 kwietnia 1944 r.) był przypuszczalnie prowidyk Lwowskiego Obwodu OUN-B Mychajło Szkambara „Skała”, odbiorcą zaś konspirator na niższym szczeblu organizacji – prowidyk Chełmskiego Okręgu OUN-B Fedir Zaborowec „Żen”. Nie zawsze jednak wiadomo, czy forma „wy” odnosi się osobiście do adresata (prowidynka), czy do grupy osób (członków prowodu). W przypadku trzeciego dokumentu, pochodzącego z 5 maja 1944 r., nie mamy już takich wątpliwości, gdyż w jego nagłówku występuje pseudonim „Żen”, a dokument jest sygnowany odręcznym podpisem „Skała”.

Wartość wspomnianych dokumentów, zwłaszcza dość obszernych i szczegółowych wytycznych z 28 marca oraz będących najpewniej ich uzupełnieniem wskazówek do pracy organizacyjnej z 10 kwietnia 1944 r., polega na tym, że literalnie wyłożono w nich, jak należy rozumieć i wprowadzać w życie wytyczne krajowego i obwodowego kierownictwa na średnim (okręgowym) szczeblu organizacji. Są one instrukcją dla prowidynka OUN-B na Chełmszczyźnie co do sposobu przeprowadzenia akcji antypolskiej na tym terenie<sup>3</sup>, uzasadnienia jej wśród miejscowej ludności ukraińskiej (zob. *post-*

<sup>2</sup> Zob. *Wytiah iz dodatku do instrukciji orhanizacijnoho referenta Krajowoho prowodu OUN ZUZ pro provedennia antypolskich akcij na Cholmszczyni* [w:] *Polsko-ukrajniński stosunki w 1942–1947 rokach u dokumentach OUN ta UPA*, t. 1: *Wijna pid czas wijny. 1942–1945*, oprac. W. Wjatrowycz, Lwiv 2011, s. 352–353; Archiwum Centrum Badań Ruchu Wyzwolenieckiego we Lwowie (dalej: ACDWR), f. 9, t. 32, Dodatek do instrukcji (B) Referatu Organizacyjnego KP ZUZ, 27 III 1944 r., <http://avr.org.ua/index.php/viewDoc/10138/> (dostęp: 6 III 2017). Zob. także ACDWR, f. 9, t. 32, Dodatek do instrukcji (A) Referatu Organizacyjnego KP ZUZ, 3 III 1944 r., <http://avr.org.ua/index.php/viewDoc/10137/> (dostęp: 6 III 2017).

<sup>3</sup> Do pierwszego antypolskiego wystąpienia na Chełmszczyźnie doszło, jak się wydaje, wiosną 1943 r. we wsi Nabród, gdzie z rąk członków OUN-B życie straciło pięciu Polaków. Akcje antypolskie lokalnych bojówek Ukraińskiej Samoobrony Ludowej (UNS) w okolicach Belza, Hrubieszowa i Sokala zaczęły

*scriptum* z 28 marca 1944 r.), w końcu traktowania podwładnych, a szczególnie – jak się wydaje – zaprawionych już w tego typu działaniach dowódców i partyzantów UPA przybyłych na Chełmszczyznę z Wołynia i Galicji Wschodniej (zob. *postscriptum* z 10 kwietnia 1944 r.). Zgodnie z wytycznymi KP ZUZ nasilenie wystąpień antypolskich nastąpiło w drugiej połowie marca i na początku kwietnia 1944 r. (zob. dodatki do instrukcji (A) i (B) referatu organizacyjnego KP ZUZ z 3 i 27 marca 1944 r.). Informacje na temat utworzenia, przypuszczalnie jeszcze w kwietniu 1944 r., Chełmskiego Podobowodu OUN-B<sup>4</sup> oraz dalsze wskazówki do akcji depolonizacyjnej na Chełmszczyźnie zawiera trzecie ze wspomnianych pism, sporządzone 5 maja 1944 r.

Dokumenty OUN-B odnalezione w Chochłowie dostarczają zatem istotnych danych na temat poznania genezy i charakteru kulminacyjnej fazy akcji antypolskiej na Chełmszczyźnie z wiosny 1944 r. Dotyczą one bowiem nasilenia tych działań i łączącego się z tym wzmocnienia pracy polityczno-propagandowej wśród ludności ukraińskiej na wspomnianym terenie. Pismo z 28 marca 1944 r. wyraźnie koresponduje z treścią wspomnianego już dodatku do instrukcji (B) referatu organizacyjnego KP ZUZ wydanego dzień wcześniej<sup>5</sup>. Oba dokumenty miały nierozzerwalny związek z rozkazem KP ZUZ nr 6/44<sup>6</sup>. Prawdopodobnie inicjował on w zimie z 1943 na 1944 r. akcję antypolską w Galicji Wschodniej i początkowo w ograniczonym stopniu także na Chełmszczyźnie<sup>7</sup>. Na podstawie pisma sporządzonego 3 marca 1944 r. przez Myrosława Łytwy

---

przybierać na sile jesienią 1943 r. i w zimie z 1943 na 1944 r. Należy je wiązać z podobnymi działaniami prowadzonymi w tym czasie przez podziemie banderowskie w Galicji Wschodniej. Prawdopodobnie w nocy z 2 na 3 II 1944 r. doszło do pierwszego na Chełmszczyźnie przypadku zniszczenia polskiej wsi przez oddział wołyńskiej UPA (polska część wsi Prehoryłe, w pobliżu Kryłowa, w powiecie hrubieszowskim). Szacuje się, że w tym czasie bojówki chełmskiej UNS zabiły 150–200 osób narodowości polskiej. Wiosną 1944 r. nastąpiła kulminacja akcji antypolskiej na Chełmszczyźnie (przeniesionej z Galicji). W jej rezultacie do nadejścia Armii Czerwonej w lecie 1944 r. banderowska partyzantka (UNS/UPA) zamordowała na tym terenie ok. 1,5 tys. polskich cywilów (szerzej na ten temat zob. np. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie na Lubelszczyźnie w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Lublin–Warszawa 2015, s. 262–272, 308–381, 431).

<sup>4</sup> W świetle dokumentów lwowskiej OUN-B do zimy z 1943 na 1944 r. istniejące na wschodniej Lubelszczyźnie struktury organizacji tworzyły okręg chełmski (krypt. „25”), który wchodził w skład Lwowskiego Obwodu OUN-B. Chełmski Okręg OUN-B obejmował powiaty organizacyjne Bełz, Chełm, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski, Zamość i – jak się wydaje – Włodawa. Od kwietnia do lipca 1944 r., wskutek reorganizacji spowodowanej nasileniem akcji antypolskiej i walk z AK na Zamojszczyźnie (południowej Chełmszczyźnie), funkcjonował tam Chełmski Podobwód OUN-B. Tworzyły go dwa okręgi – chełmski i sokalski (krypt. „24”). Drugi z nich obejmował powiaty organizacyjne Kamionka Strumiłowa, Radziechów i Sokal.

<sup>5</sup> Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na kluczowy fragment dodatku do instrukcji (B) referatu organizacyjnego KP ZUZ z 27 III 1944 r.: „jak najszybciej wzmoc antypolskie akcje na terenach ZUZ o charakterze jak w rozkazie nr 6/44”. Nie ma w nim mowy o rozpoczęciu akcji, lecz o jej nasileniu, oraz o tym, że „należy szerzyć propagandę ustną i za pomocą ulotek, że te akcje to odwet za polskie bandyckie wybryki na Chełmszczyźnie”.

<sup>6</sup> Wydaje się, że do tej pory rozkaz KP ZUZ nr 6/44 nie został odnaleziony, a przynajmniej nie opublikowano go w dostępnej literaturze przedmiotu. O jego treści pośrednio świadczą inne dokumenty – znany dodatek do instrukcji referatu organizacyjnego KP ZUZ z 27 III 1944 r. oraz dokument organizacji niższego, powiatowego szczebla w Sokalskim Okręgu OUN-B z 3 III 1944 r. W obu znajdują się odwołania do wspomnianego rozkazu.

<sup>7</sup> Być może już 3 III 1944 r. wołyńskim i galicyjskim oddziałom UPA rozkazano wkroczyć na Chełmszczyznę, aby przeprowadzić tam wspólnie z bojówkami chełmskiej UNS szerszą akcję antypolską i zniszczyć operujące oddziały AK i BCh. Niemniej, jak wynika ze wspomnień Hryhorija Steciuka, łącznika przy

„Oresta”, „Karata”, prowidnyka powiatu kamioneckiego w Sokalskim Okręgu OUN-B, w którym powoływał się on na rozkaz KP ZUZ nr 6/44<sup>8</sup>, wiemy, że rozkaz ten został wydany przynajmniej tydzień przed rozpoczęciem przez polskie podziemie silnych antyukraińskich wystąpień na Chełmszczyźnie (10 marca 1944 r.)<sup>9</sup>. W świetle znanych

---

prowidzie Chełmskiego Okręgu OUN-B, 5 III 1944 r. do powiatu hrubieszowskiego weszło z Wołynia zgrupowanie UPA (Legion Międzynarodowy), które do 9 marca operowało w okolicach Kryłowa, Łaskowa, Małkowa i Szychowic (zob. np. H. Steciuk, *Czorni dni na Wołyni*, Wołodymyr-Wołyński 1992).

<sup>8</sup> Myroslaw Łytwyn „Orest”, „Karata”, prowidnyk powiatu Kamionka Strumiłowa w Sokalskim Okręgu OUN-B, w instrukcji wydanej 3 III 1944 r. nakazywał podległym prowidnikom rejonowym nie zwlekać ani chwili i niezwłocznie wszystkie siły skierować do wykonania rozkazu KP ZUZ nr 6/44. W głównej mierze zadanie to spoczywało na referentach Służby Bezpieczeństwa OUN-B i komendantach bojówek administracyjnych (AB) w danym rejonie. Łytwyn podkreślał przy tym wagę pracy politycznej i propagandowej. Za wykonanie rozkazu wszyscy rejonowi prowidnicy i członkowie podległych im prowidów odpowiadali głową (zob. Centralne Archiwum Państwowe Najwyższych Organów Władzy i Administracji Ukrainy w Kijowie (dalej: CDAWOWUU), f. 3836, op. 1, spr. 13, Instrukcja prowidnyka powiatu Kamionka Strumiłowa OUN-B dla rejonowych prowidników, 3 III 1944 r. k. 1). Na początku kwietnia 1944 r. banderowskie podziemie wydało na terenach ZUZ odezwę do Polaków, w której grożono śmiercią polskiej ludności, jeśli ta nie opuści „ziem Zachodniej Ukrainy” i nie przeniesie się w nieprzekraczalnym terminie 6 IV 1944 r. na „terytoria nieukraińskie”. Banderowcy motywowali to sytuacją w Hrubieszowskiem, gdzie, jak stwierdzono, polscy partyzanci dopuszczali się Ukrainach dzikich mordów. W dalszej części pisano w związku z tym o rewanzu i odpłacie, które miały polegać na „bezwzględnej, radykalnej walce z wrogią polską ludnością na ziemiach Zachodniej Ukrainy”, zapowiadano, że może się powtórzyć scenariusz wołyński z 1943 r. i niedawne (z marca 1944 r.) wypadki w powiecie Kamionka Strumiłowa, w dystrykcie Galicja. W razie niepodporządkowania się nakazom ukraińskiego podziemia grożono zabiciem wszystkich mężczyzn, wypędzeniem kobiet i dzieci oraz spalaniem całego dobytku. Nie wykluczano, że jeśli Polacy stawią zbrojny opór, zostaną zamordowani wszyscy bez wyjątku, całe rodziny (zob. ACDWR, f. 9, t. 7, Odezwą banderowskiego podziemia do ludności polskiej na terenach ZUZ, 2 IV 1944 r., <http://avr.org.ua/index.php/viewDoc/9917/>, dostęp: 6 III 2017). Więcej istotnych szczegółów o sposobie realizacji akcji antypolskiej i – jak należy przypuszczać – o samym rozkazie KP ZUZ nr 6/44 zawiera ściśle tajne zarządzenie dla prowidników rejonowych w powiecie kamioneckim OUN-B z 6 IV 1944 r. (wydane w dniu, w którym upływał termin ultimatum dla polskiej ludności na terenach ZUZ). Była w nim mowa o niezwłocznym przeprowadzeniu we wszystkich rejonach wspomnianego powiatu organizacyjnego „czystki [...] z polskiego elementu oraz ukraińsko-bolszewickich agentów”. W osiedlach, w których Polacy i komunizujący Ukraińcy stanowili niewielki odsetek mieszkańców, pod przykryciem nocy miały tego dokonać bojówki SB i AB, a w większych miejscowościach, nawet za dnia, oddziały partyzanckie UPA. Prowidnyk „Orest”, „Karata” podkreślał: „Prowadzić z Polakami twardą, bezwzględną walkę. Nikogo nie oszczędzać, nawet w przypadku małżeństw mieszanych wyciągać lasznię z domów, ale nie niszczyć w tych domach Ukraińców i dzieci”. Cała akcja miała zostać zakończona do Świąt Wielkanocnych, które prawosławni i grekokatolicy w 1944 r., według kalendarza juliańskiego, obchodzili 16 kwietnia (zob. CDAWOWUU, f. 3836, op. 1, spr. 13, Nadzwyczajne zarządzenie prowidnyka kamioneckiego powiatu OUN-B dla prowidników rejonowych, 6 IV 1944 r., k. 3).

<sup>9</sup> Chodzi o wypadki z 10 III 1944 r. w okolicach Hrubieszowa, kiedy jednostki hrubieszowskiej i tomaszowskiej AK oraz I Batalion Oddziałów Hrubieszowskich BCh podjęły kroki odwetowe wobec Ukraińców na niespotykaną tam dotąd skalę. Dały one początek tzw. rewolucji hrubieszowskiej – tak wydarzenia te nazywano w dokumentach BCh. Według rozbieżnych szacunków do przełomu marca i kwietnia 1944 r. polskie podziemie zaatakowało i częściowo lub w całości zniszczyło ok. 30–35 wsi zamieszkałych prawie wyłącznie przez ludność ukraińską. Stosując zasadę odpowiedzialności zbiorowej, Polacy zabili w nich od 1100–1200 do 1800–1900 Ukraińców, w większości cywilów. Tylko w pierwszym dniu akcji, 10 marca, zaatakowano i spalono 14 miejscowości, w których zabito w sumie od 700 do 1100 ukraińskich chłopów, w tym 230–600 w Sahryniu i kol. Sahryń, ok. 140 w Szychowicach i 190–330 w Łaskowie (szerzej na ten temat zob. np. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 282–308; por. M. Hornyj, *Trahedija ukrajńskich sił Chołmszczyzny 1943–1944 rr. abo rozstrilanyj feniks*, Lwów 2007, s. 135–147, 152–160; I. Hałagida, *Ukraińskie straty osobowe w dystrykcie lubelskim (październik 1939–lipiec 1944)*. *Wstępna analiza materiału statystycznego*, Gdańsk 2016, mps, w zbiorach autora).

dokumentów OUN-B i tych publikowanych po raz pierwszy w niniejszym tekście rozkaz KP ZUZ nr 6/44 nie był wynikiem działań podjętych 10 marca 1944 r. przez polskie podziemie przeciwko Ukraińcom w Hrubieszowskiem.

Jak się wydaje, nieznane do tej pory materiały chełmskiej OUN-B potwierdzają argumentację polskich historyków w debacie prowadzonej z badaczami ukraińskimi na temat zbrodni wołyńskiej 1943 r. oraz jej lubelskich kontekstów. Przeczą bowiem tezie głoszonej przez część historyków ukraińskich, jakoby antypolskie wystąpienia na Chełmszczyźnie, do których doszło po 10 marca 1944 r., były głównie odpowiedzią OUN-B i UPA na akty terroru polskiego podziemia na tym terenie. W istocie była to wcześniej (przypuszczalnie jeszcze na przełomie 1943 i 1944 r.) zaplanowana akcja depolonizacyjna, do której przeprowadzenia – z uwagi na szczupłość miejscowych sił UNS i duży potencjał polskiego podziemia na tym obszarze – zostały wyznaczone siły banderowskiej partyzantki z Wołynia i Galicji. W świetle wytycznych z 28 marca i 10 kwietnia 1944 r. możemy założyć, że działania antypolskie na Chełmszczyźnie, w zimie z 1943 na 1944 r. realizowane jeszcze w ograniczonym stopniu, pod wpływem wydarzeń z 10 marca 1944 r. miały nie tylko przybrać na sile, lecz także mieć ostrzejszą formę niż antypolskie wystąpienia, do których dochodziło w tym czasie w Galicji Wschodniej. Dlatego nieprzypadkowo w obu dokumentach odwoływano się do doświadczeń wołyńskich z 1943 r., a w instrukcji z 28 marca 1944 r. sugerowano, aby wśród miejscowych chłopów ukraińskich rozpalić nienawiść do wszystkiego, co polskie, i zainspirować bunt ludowy oraz planowano formować liczne oddziały tzw. siekierników (owianych złą sławą na Wołyniu), które wiosną 1944 r. również na Chełmszczyźnie miały wziąć udział w mordowaniu polskiej ludności<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> Na przykład 14 III 1944 r. w powiecie hrubieszowskim Ortschutz (prawdopodobnie członkowie ChLS lub ULS) przy pomocy okolicznych chłopów ukraińskich, w odpowiedzi na akty terroru oddziałów AK i BCh, spalili kol. Metelin i zabił w niej dziesięciu Polaków (zob. CDAWOWUU, f. 3833, op. 1, spr. 135, Sprawozdania chełmskiej OUN-B, Wiadomości z terenu za okres 1 II – 30 III 1944 r., 7 V 1944 r., k. 11). O nastrojach chłopów ukraińskich i o tym, że banderowcy mobilizowali ich do akcji antypolskiej w południowych gminach powiatu hrubieszowskiego, mówi notatka sporządzona 23 IV 1944 r. prawdopodobnie przez jednego z pracowników hrubieszowskiego UDK: „Masowy polski terror wobec Ukraińców w gminach: Kryłów, Sahryń, Poturzyn, Telatyn i Mołodiatycze [w czasie tzw. rewolucji hrubieszowskiej – M.Z.] spowodował samoobronę Ukraińców. W tym czasie przyszły oddziały wołyńskich i galicyjskich partyzantów [UPA]. Oddziały te ze względu na to, że właśnie była do tego najdogodniejsza pora – zmobilizowały dobrowolnie, a g[łównie] siłą część miejscowej ludności i zaczęły kontrofensywę przeciwko Polakom. [...] Ukraińska ludność powitała [...] partyzantów [UPA], kiedy w powiecie [hrubieszowskim] szalał polski terror i kiedy w przeciągu 24 godzin jego ofiarą padły liczne wsie i setki zabitych. Dzisiaj daje się odczuć, że ludność tęskni za spokojem, który panował tutaj w ubiegłym roku” (zob. ACDWR, f. 9, t. 6, Moje spostrzeżenia w południowych gminach powiatu hrubieszowskiego w okresie 18–19 IV 1944 r., 23 IV 1944 r., <http://avr.org.ua/index.php/viewDoc/9898/>, dostęp: 6 III 2017). Również w jednym z dokumentów biłgorajskiego obwodu BCh z maja 1944 r. znajdują się informacje o tym, że banderowcy nawoływali chłopów prawosławnych do rozprawy z Polakami i grozili im śmiercią w razie odmowy współudziału w akcjach antypolskich (zob. Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), BCh, 63, Obwód Biłgoraj, Meldunek sytuacyjny, 8 V 1944 r., k. 20).

Nr 1

1944 marzec 28 – *Postscriptum, prawdopodobnie do instrukcji wydanej 27 marca 1944 r. przez Krajowy Prowid (KP) OUN-B Zachodnich Ziem Ukraińskich (ZUZ) w sprawie nasilenia akcji antypolskiej i pracy polityczno-propagandowej na Chełmszczyźnie*

PS

28 III 1944 r.

Boli mnie sprawa Pańskiego terenu. Dziś jednak trudno jest temu zaradzić. Jeszcze kilka miesięcy temu można było zrobić wiele, ale wtedy nie miałem prawa. Dziś jest za późno. Ale jeszcze spróbujemy<sup>1</sup>.

To, że Lachy strzelają do mieszkańców i palą wioski, należy umiejętnie wykorzystać w propagandzie. Dzisiejsze wydarzenia muszą raz na zawsze poróżnić Ukraińców i Polaków na tym terenie – jasno pokażą, kto Ukrainiec, a kto Polak. Nienawiść do Lachów należy rozdmuchać tak, by na słowo „Polak” Ukrainiec kipiał żądzą zemsty, szedł rąbać i bić Lacha. Dzisiejsze wydarzenia muszą zmusić Ukraińców, by szukali Polaków i mścili się na nich. Należy doprowadzić do tego, by mąż Ukrainiec zarębał żonę Polkę, a żona Ukrainka żeby zabiła swego męża Polaka albo swoje polskie dzieci. Hajdamacyzny, koliszczyzny, nowych Gontów, Jaremów, Hałajdów – dziś czas na to. Na ukraińskiej ziemi nie może pozostać żaden Lach – spalić wszystko, co lackie. Do walki z Lachami muszą pójść wszyscy. Kto co ma pod ręką: broń, kosy, siekiery – powinien iść bić i rąbać. Zainspirować ludową zemstę, sformować dywizję siekierników – postrach Lachów<sup>2</sup>. Nadszedł czas, by podpalić i zastraszyć nimi całą Polskę<sup>a</sup>. Jeżeli nie wykorzystamy tego czasu, przegramy. Tylko w ten sposób uda się zaktywizować i zorganizować teren. Najpierw trzeba wzniecić ogień w spokojnej i niemrawej masie, podniecić ją, rozruszać, zrewolucjonizować. Niech płonie! Niech płonie ogniem zemsty i żądzą

<sup>a</sup> *Zapisano małą literą.*

<sup>1</sup> Prawdopodobnie jest to pismo prowidyka Lwowskiego Obwodu OUN-B Mychajła Szkambary „Skały” do prowidyka Chełmskiego Okręgu OUN-B Fedira Zaborowca „Żena”. Zawierało ono wskazówki co do sposobu interpretacji, a następnie realizacji na Chełmszczyźnie wytycznych KP OUN-B ZUZ z 27 III 1944 r. W pierwszych zdaniach autor dokumentu zdaje się sugerować adresatowi, że szersze antypolskie wystąpienia na Chełmszczyźnie są spóźnione, należało je rozpocząć wcześniej (prawdopodobnie w zimie z 1943 na 1944 r.). Nie otrzymał jednak wówczas zgody zwierzchnictwa (można założyć, że KP ZUZ). Odnosząc się do antyukraińskich wystąpień (przypuszczalnie działań AK i BCh w Hrubieszowskiem z 10 III 1944 r. i późniejszych), sugerował – jak się wydaje – że można było ich uniknąć, gdyby szerszą akcją antypolską przeprowadzono na tym terenie odpowiednio wcześniej.

<sup>2</sup> W tym fragmencie dokumentu autor odwołuje się do wołyńskiego scenariusza akcji depolonizacyjnej z 1943 r. Banderowcy formowali wówczas z miejscowych chłopów ukraińskich oddziały tzw. siekierników, którzy mordowali polską ludność Wołynia, używając do tego celu prymitywnych narzędzi (np. siekier, wideł, kos). Z powodu okrucieństwa członkowie tych jednostek zyskali wśród miejscowych Polaków szczególnie złą sławę (zob. np. Centralne Archiwum Państwowe Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie (dalej: CDAHOU), f. 62, op. 1, spr. 1622, Ukraiński Sztab Ruchu Partyzanckiego (dalej: USPD), Raport (radiogram nr 4790) Fiodorowa, 23 VI 1943 r., k. 73–74; *ibidem*, f. 62, op. 1, spr. 253, USPD, Informacja Fiodorowa dotycząca działalności ukraińskich nacjonalistów (tzw. siekierników), 22 VI 1943 r., rkps, k. 94; CDAHOU, f. 64, op. 1, spr. 1, Czernihowsko-Wołyńskie Zgrupowanie Partyzanckie, k. 193).

czynu! W ogniu masa się zahartuje, wyrosną przywódcy, charaktery, rewolucjoniści. Nie praca u podstaw<sup>b</sup> i Proświta, a rewolucja i ogień, które wyrócą wszystko, co stałe, beczynne i słabe.

Nie chodzenie i głoszenie prawdy pokoju wzorem apostołów, ale czyn, ustawiczny czyn i walka na śmierć i życie, bez względu na nieuniknione ofiary. Ofiary się opłacą. To cena, którą trzeba zapłacić za siłę i państwo i dzięki której ukorzemy wrogów. Chodzić trzeba, ale tylko z bronią w ręku, bronią budzić i głosić prawdę, a wtedy uwierzą wam i pójdą za wami.

Wy wszyscy, cały aktyw, musicie się stać watażkami, mścicielami krzywd narodu – wtedy staniecie się przywódcami. Inaczej – tylko apostołami. Apostolstwo nie jest dziś w modzie. Na początek ma Pan trzech uzbrojonych ludzi, tyłu przekazuje Panu kolega K.<sup>3</sup> Resztę uzupełnijcie na miejscu spośród tych, którzy wyemigrowali na tę stronę Bugu<sup>4</sup>. Proszę ich uzbroić, w co Pan może: siekiery, widły – i na Lachów. Masa zrobi swoje, tylko trzeba ją umiejętnie poprowadzić, stanąć na jej czele, nie bać się, co będzie. Zobaczycie – będzie zwycięstwo.

Musi Pan mieć twardą rękę, twardą dla siebie i podwładnych, i dla ludzi. Żeby przewodzić, trzeba mieć twardą rękę. Musi Pan być bezwzględny wobec siebie, podwładnych i ludzi, a jeszcze bardziej wobec wroga. Im mocniej będzie Pan trzymał ludzi w swoim ręku, tym łatwiej będzie ich Panu poprowadzić. Decyzje musi Pan podejmować śmiało, umieć zdecydować się na wszystko, nie wahając się i nie namyślając długo. Na walkę, na ofiary, na krew musi Pan patrzeć spokojnie i chcieć ich jeszcze więcej. Nie zwlekać z pracą, nie zastanawiać się, czy się opłaci. Decyzję podjąć szybko i iść. Walczyć, zwyciężać. A zwyciężycie! Wahając się, zginiecie. Nie ważcie się z niczym zwlekać. Wszystkich przestępców karać z całą surowością. Być sprawiedliwym, wymagać od siebie i wszystkich, którymi Pan kieruje. Za nieróbstwo i bierność<sup>c</sup> karać.

Musicie zapomnieć o sobie i dotychczasowym życiu. Od tej pory wasze życie to musi być codzienna walka, niebezpieczeństwo, ryzyko, ofiary i krew, żądza zemsty, kara. Coraz więcej i więcej wrażeń krwi. Niech nikt z was nie śmie próbować ocaleć dzięki bierności, opieszałości, niezdecydowaniu czy nieróbstwu.

Nasi ludzie – przywódcy, budowniczo<sup>d</sup> – rosną w ustawicznym czynie. Musicie teraz przyjąć tych kilka uwag i postępować zgodnie z nimi. Nie ważcie się odstąpić od tego nawet na krok. Można tylko do przodu.

Odpowiada Pan teraz za ważny teren, za zorganizowanie w nim pracy. Nie ważcie się zawieść. Jeżeli pójdziecie zgodnie z nakreśloną przeze mnie linią, zwyciężycie. W przeciwnym razie przegracie. Razem z tą aktywną pracą, którą nazywamy „zemstą”

<sup>b</sup> W oryginalne proswitianszczyna.

<sup>c</sup> W oryginalne bajdużnist' – dosłownie „obojętność”.

<sup>d</sup> W oryginalne twórci. Prawdopodobnie chodzi o budowniczych ukraińskiego państwa.

<sup>3</sup> To prawdopodobnie Leonid Łapinijskyj „Krymskyj”, wiosną 1944 r. informator SB OUN-B oddelegowany na Chełmszczyznę przez krajowego referenta SB ZUZ Hryhorija Prysłaka „Mikuszkę”.

<sup>4</sup> Chodzi o członków OUN-B, partyzantów chełmskiej sotni UPA Marjana Łukasewycza „Jahody” i ukraińskich uchodźców z Chełmszczyzny, którzy po akcji z 10 III 1944 r. pod naciskiem AK i BCH przeszli na wschodni (wołyński) brzeg Bugu. Warto dodać, że po uzupełnieniu stanów osobowych uciekinierami z Hrubieszowskiego, na początku kwietnia 1944 r. „Jahoda” powrócił na Chełmszczyznę w składzie wołyńskiego kurenia UPA Wasyla Łewoczki „Jurczenki”.

musi być prowadzona wzmocniona praca polityczna i propaganda<sup>5</sup>. Głoście wszędzie hasła rewolucyjne, rozpowszechniajcie naszą literaturę, wyjaśnijcie wszędzie naszą ideę. Hasła to broń na bolszewików, a jednocześnie nauczycie masy, o co walczymy. Na ścianach chat i budynków publicznych, na zgłiszczach wypiszcie całą literaturę polityczną.

Na końcu każdej ulotki powinny się znaleźć cytaty z postanowień trzeciego/III N[adzwyczajnego] W[ielkiego] Z[jazdu] OUN. Niech ludzie czytają. Jeżeli ktoś zerze – karać. Nie ma prawa pozostać jedno wolne miejsce, gdzie nie byłoby naszych rewolucyjnych haseł. Dużo, 50 proc. haseł dotyczy UPA i N[iezależnego] Z[jednoczonego] P[aństwa] U[kraińskiego] i należy je pisać w różnych językach.

Zorganizujcie akcję pisanie haseł, rozrzucania literatury, mityngów. To zadanie dla wszystkich: wojska, samoobrony i siekierników<sup>6</sup>. Akcja na majątki [ziemskie]: mienie rozdawać osobom poszkodowanym przez Lachów. Akcja niszczenia laskich osiedli i inne akcje. Poprzez akcje wychowujcie i rewolucjonizujcie masy. Akcje to rewolucyjna szkoła mas, ponieważ wszystkich zaprawiają. Do akcji zaangażować wszystkich, kto żyw.

Róbcie wszystko dla ludu. Wszystko, co zrobicie, wszystko, co będzie uderzać w Lachów i Niemców, będzie polityczne. Jeżeli brakuje wam odwagi, róbcie wszystko na moją odpowiedzialność. Masy czekają na bolszewików. Tak, bo nie ma innego obrońcy. To wy musicie być tym obrońcą i przywódcą mas. Może jest już za późno, może nie uda nam się teraz wyzwolić mas z bolszewickiej niewoli. Ale tylko do czasu, dopóki masy nie skosztują bolszewickiego [e] raju. I właśnie na ten czas się szykujecie, by objąć przywództwo nad masami. Gdy masy oderwą się od bolszewików, przyjdą do nas i wtedy zostaną z nami na dobre. Ale do tego czasu musimy dać się poznać, dać usłyszeć o sobie i pokazać się jako przywódcy. Proszę zorganizować sobie jakiś teren jako bazę i stamtąd działajcie. Działajcie na wszystkich terenach, nawet w Polsce<sup>7</sup> i za Brześciem<sup>8</sup>. W terenie

<sup>6</sup> *Maszynowo skreślona błędna ortograficznie forma raju.*

<sup>5</sup> Fakt, że autor odnoszące się do antypolskich akcji na Chełmszczyźnie słowo „zemsta” zapisał w cudzysłowie i przyznał, iż tak będzie je nazywało kierownictwo OUN-B, a także podkreślił, że tak właśnie trzeba je przedstawiać ludności ukraińskiej na tym terenie, zdaje się dowodzić, iż antyukraińskie wystąpienia AK i BCh podczas tzw. rewolucji hrubieszowskiej KP ZUZ wykorzystał, aby uzasadnić przeniesienie akcji depolonizacyjnej z Galicji na Chełmszczyznę, jej nasilenie i – jak się wydaje – przyjęcie metod radykalniejszych niż w Galicji Wschodniej, wzorowanych na doświadczeniach wołyńskich.

<sup>6</sup> Ten fragment dokumentu potwierdza, że wiosną 1944 r. „siekiernicy” byli – oprócz „wojska” (UPA) i „samoobrony” (UNS) – integralną częścią podziemia banderowskiego na Chełmszczyźnie. Mieli tam zostać skierowani do walki zbrojnej i propagandowej z Polakami, tak jak w 1943 r. na Wołyniu.

<sup>7</sup> Najpewniej chodzi o tereny wschodniej Lubelszczyzny, czysto polskie lub mieszane etnicznie, lecz z przewagą ludności polskiej, to znaczy powiaty zamojski i biłgorajski ówczesnego dystryktu lubelskiego GG. W drugiej połowie kwietnia 1944 r. polskie dowództwo weszło w posiadanie informacji, że ukraińska akcja ma szerszy zasięg. We fragmencie jednego z dokumentów tomaszowskiego obwodu BCh czytamy: „Zapiski znalezione przy jednym z zabitych dowódców ukraińskich wskazują na parcie ich [UPA – M.Z.] aż w pow. Zamość” (zob. APL, BCh, 66, Obwód Tomaszów Lubelski, Raport sytuacyjny za okres 12–18 IV 1944 r., 19 IV 1944 r., k. 2).

<sup>8</sup> Jakiś czas potem w jednym ze sprawozdań Sokalskiego Okręgu OUN-B informowano: „Nasze oddziały likwidują po drodze w marszu na północ wszystkie pozostałości polskiej bytności na ukraińskich ziemiach na terenie Chełmszczyzny. Prowadzą przy tym boje i likwidują poszczególne polskie grupy [zbrojne]” (zob. CDAWOUU, f. 3833, op. 1, spr. 154, Sprawozdania sokalskiej OUN-B, Sprawozdanie polityczne za okres 15 III – 7 IV 1944 r., 8 IV 1944 r., k. 5). Warto dodać, że w maju 1944 r. z sił Zjednoczonego Chełmskiego Frontu (ZChF) UPA z południowej Chełmszczyzny (powiaty hrubieszowski i zamojski dystryktu lubelskiego) planowano wydzielić i przerzucić na południowe Podlasie (powiaty



działajcie intensywnie. Przede wszystkim oczyśćcie waszą bazę z donosicieli, wrogiej agentury i Lachów. Czysty teren to rękojmia naszego utrzymania się. Z donosicielami i agentami postępować bezwzględnie. W czystym terenie utrzymacie się i za bolszewików. Wojsko w lasach. Po przejściu frontu na zachód kontaktujcie się z oddziałami [UPA] ze wschodu. Zaczerpnijcie nowych informacji, a co do wojska, zobaczymy, gdzie będzie.

Do pomocy dostanie Pan kilku ludzi, proszę ich wykorzystać umiejętnie i bezwzględnie<sup>f</sup>. Nie trzymajcie ludzi na [g] stopie legalnej, bo znowu wam ich wyaresztują<sup>g</sup>. Wszyscy do głębokiego podziemia. W ten sposób i utrzymają się, i wykonają pracę. Jeżeli ciężko w pojedynkę, niech chodzą z bojówką.

Nie rozbudowujcie wszystkich referatów jak na Wołyniu – jeszcze nie są wam potrzebne. Zorganizujcie to, co na dziś jest konieczne. Oszczędzać siły. Obserwujecie metody pracy na Wołyniu – tak samo róbcie u siebie. Wygracie. Posuwajcie się krok po kroku – twardo, ale ostrożnie i zdecydowanie. Dziś najważniejsze są dwie sprawy – broń i amunicja oraz kadry. Proszę zwrócić na to szczególną uwagę. To nas podźwignie i zwyciężymy. Broń macie, a będzie jeszcze więcej. W bunkrach nad Bugiem<sup>10</sup> oraz w kopcach w lesie znajduje się amunicja – to musi być nasze. Kadry wyławiajcie z mas na miejscu. Nie organizujcie ludzi biernych, tylko rewolucjonistów. Nie uderzajcie wyłącznie do inteligencji, ale głównie do mas. Żołnierzy<sup>11</sup> do przeprowadzania akcji weźcie [h], którzy

---

chełmski i biały tego dystryktu) kilka oddziałów pod ogólnym dowództwem Marjana Łukasewycza „Jahody” lub zgrupowania: wołyńskie im. Bohuna (z Ołeksijem Hromadiukiem „Ostriżskim” na czele) i podolskie (Stepana Sawczuka „Nafywjki”). Polecono im wyprzeć z kompleksów leśnych w okolicach Włodawy silne zgrupowanie oddziałów Armii Ludowej i partyzantki sowieckiej, potencjalnie zagrażające od północy Hrubieszowskiemu, gdzie w tym czasie UPA toczyła ciężkie walki z AK. „Krymskiy” miał z rozkazu krajowego referenta SB ZUZ „Mikuszki” przygotować plan całej operacji, którego realizację przekreśliła jednak operacja „Bagration” – ofensywa Armii Czerwonej na froncie wschodnim w lecie 1944 r. (zob. np. AIPN, MBP, OUN, IX/89, Sprawozdanie ogólne z działalności OUN w III Okręgu za okres 1 V 1944 – 15 XI 1947 r. (negatyw raportu agenta „Bogusława” przesłany do ZCz OUN w Niemczech), 26 VIII 1951 r., k. 2–4).

<sup>f</sup> *W oryginalne twierdzenie.*

<sup>g</sup> *Słowo skreślone maszynowo, niemożliwe do odczytania.*

<sup>h</sup> *Wolne miejsce.*

<sup>9</sup> Chodzi o represje niemieckie spowodowane antypolskimi wystąpieniami ukraińskich bojówek, do których doszło w okolicy Sokala między 8 a 11 X 1943 r. Odpowiedzialnością za te wypadki władze niemieckie obarczyły m.in. podziemie banderowskie. Z tego powodu jesienią 1943 r. gestapo objęło aresztowaniami uczniów ukraińskiego gimnazjum w Chełmie, skąd rekrutowały się kadry chełmskiej OUN-B, oraz członków kierownictwa chełmskiej organizacji. W ręce gestapo dostali się wówczas okregowi (obwodowi) referenci: SB (N.N. „Bohdanycz”) i propagandy (Teodozij Koza „Jaropolk”). W pochodzącym z połowy listopada 1943 r. dokumencie przemyskiej OUN-B przyznawano, że w ten sposób Niemcy zahamowali proces tworzenia UNS na Chełmszczyźnie (zob. np. CDAWOWUU, f. 3833, op. 1, spr. 131, Sprawozdania przemyskiej OUN-B, Wiadomości z Chełmszczyzny, 15 XI 1943 r., k. 10).

<sup>10</sup> Prawdopodobnie chodzi o pozyskanie broni od żołnierzy 5 pułku policji SS złożonego z ochotników do dywizji SS „Galizien”, którego poszczególne bataliony od końca lutego do drugiej połowy czerwca 1944 r. były rozmieszczone w pasie nadbużańskim dystryktu lubelskiego, m.in. w Hrubieszowie i jego okolicy (2 batalion). W tym czasie 5 pułk uczestniczył w niemieckich operacjach antypartyzanckich i pacyfikowaniu okolicznych miejscowości. Ochraniał także robotników biorących udział w prowadzonych w tym rejonie od stycznia do kwietnia 1944 r. intensywnych pracach fortyfikacyjnych mających na celu uszczelnienie blokady Bugu, jak również powstrzymanie spodziewanej ofensywy sowieckiej.

<sup>11</sup> Najpewniej sformułowanie to dotyczy dezertów z 5 pułku policji SS. Między 7 III a 20 V 1944 r. 136 ukraińskich żołnierzy porzućło służbę w tym pułku i przeszło z bronią do oddziałów UPA operujących na terenie Chełmskiego Okręgu/Podobodu OUN-B (zob. A. Bolanowskiy, Dywizija „Hałyczyna”. Istorija, Lwiv 2000, s. 222–223).

„Sformować dywizję siekierników – postrach Lachów”.

chęcią do nas iść. Poprowadzą bojówki na Lachów. Od nich dostaniecie broń i amunicję. Wystawicie z waszego terenu 150-tysięczną armię<sup>12</sup> i do tego zmierzajcie. Kupujcie papier, farbę, matryce, maszyny. Zdobywajcie to siłą, jak najwięcej apteczek. W akcjach. Szybko, bo będzie za późno. Wykorzystać wszystkie siły, puścić w ruch wszystkie maszyny. Amunicja, broń i apteczki to nasze zwyczajstwo. OUN-UPA musi mieć autorytet wśród mas. Masy muszą wierzyć i iść za wami. Jeżeli ktoś nie chce wierzyć w UPA, wam i kierownictwu, musi poczuć twardą i mściwą karzącą rękę. [i] Kierownictwa Narodu, UPA, OUN i waszą rękę. Tak właśnie róbcie.

*Źródło: OKŚZpNP w Lublinie, OK S 9.2015.Zi, Akta sprawy przeciwko Piotrowi Marcychowi (dowody rzeczowe: dokumenty ujawnione 11 marca 2016 r. w Chochłowie, pow. hrubieszowski), oryginał, mps.*

---

<sup>i</sup> *Maszynowo skreślone Mściwą rękę.*

<sup>12</sup> Przypuszczalnie autor dokumentu chciał zmobilizować do walki przeciwko Polakom i Sowiecom całą ukraińską społeczność na Chełmszczyźnie. Według niemieckich danych 1 VIII 1942 r. dystrykt lubelski zamieszkiwało 281 260 Ukraińców, z czego na Zamojszczyźnie (południowej Chełmszczyźnie), objętej w pierwszej połowie 1944 r. intensywnymi walkami polsko-ukraińskimi – 187 634 (w powiatach biłgorajskim – 33 753, hrubieszowskim – 111 716, zamojskim – 42 165). Również w powiecie chełmskim dystryktu lubelskiego, który także wchodził w skład Chełmskiego Okręgu OUN-B, lecz wiosną 1944 r. nie był miejscem polsko-ukraińskiej wojny partyzanckiej, w drugiej połowie 1942 r. mieszkało wielu Ukraińców – 66 129 (zob. AIPN, GK, 102/12, t. 1, Dowódca SS i policji w dystrykcie lubelskim, Wykaz statystyczny ludności z poszczególnych powiatów dystryktu lubelskiego z uwzględnieniem narodowości zgodnie ze stanem na 1 VIII 1942 r., 5 III 1943 r., k. 489). W świetle danych Przedstawicielstwa Ukraińskiego Komitetu Centralnego (UCK) w Lublinie opartych na spisie ludności GG z 1 III 1943 r. w dystrykcie lubelskim żyło ok. 288 tys. Ukraińców, w tym ok. 254 tys. interesujące nas powiaty biłgorajski – 34 tys., chełmski – 72 tys., hrubieszowski – 114 tys., zamojski – 34 tys. (zob. *Zwyt referenta orhanizacijnoho widdiłu UCK Jarosława Dzyndry pro pojizdku na Chołmszczynu i Pidlaszczia w kwitni-trawni 1943 roku (Pisla 23 trawnia 1943 roku)* [w:] W. Serhijczuk, *Ukrajnińskij zdwyh. Zakerzonnia 1939–1947*, Kyjiv 2004, s. 209–210; *Zwyt referenta orhwiddiłu UCK Jarosława Dzyndry pro rezultaty roboty za 1942–1943 hospodarśkyj rik (20 kwitnia 1943 roku)* [w:] *ibidem*, s. 200; zob. także Z. Konieczny, *Zmiany demograficzne w południowo-wschodniej Polsce w latach 1939–1950*, *Przemyśl* 2002, s. 58). W wyliczeniach przygotowanych na podstawie spisu ludności GG z 1 III 1943 r. Konieczny nie uwzględnił Ukraińców mieszkających w tym czasie w Lublinie oraz okupacyjnych powiatach Kraśnik, Krasnostaw, Lublin, Puławy i Radzyń (por. *Amtliches Gemeinde- und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsbstandsaufnahme am 1. März 1943*, Krakau 1943).

1944 kwiecień 10 – Postscriptum, prawdopodobnie do wytycznych z 28 marca 1944 r. w sprawie nasilenia akcji antypolskiej i pracy polityczno-propagandowej na Chełmszczyźnie

PS

10 IV 1944 r.<sup>1</sup>

Kilka dni temu wysłałem do Pana obszernie pismo, w którym podałem pewne wskazówki co do pracy<sup>2</sup>. Koledzy<sup>a</sup> W.<sup>3</sup> M.<sup>4</sup> wysłali Panu do pomocy ludzi, z których kilku znam osobiście. Dobrzy ludzie. K.<sup>5</sup> wysłał Panu jedną sotnię uzbrojonych ludzi, którzy mają zostać przy Panu, pod Pańskim dowództwem na dobre. Poza tym K. wysłał wam trzech dowódców. Jest tam Kn.<sup>6</sup>, to wszystko ludzie O.<sup>7</sup>, K.<sup>8</sup> – znam ich osobiście, będą pracować, ale trzeba nimi pokierować i trzymać ich żelazną ręką. Nie [wolno] pozwolić

<sup>a</sup> W oryginalne Druh.

<sup>1</sup> Referat organizacyjny KP ZUZ wydał 10 IV 1944 r. kolejny rozkaz (nr 7/44), w którym była mowa m.in. o sposobie prowadzenia akcji antypolskiej na terenach ZUZ. Ponieważ stwierdzano przypadki (prawdopodobnie nagminne) niewłaściwego odczytania intencji kierownictwa na niższym szczeblu, został on powtórzony 2 V 1944 r. W jego majowej wersji w odniesieniu do polskiego zagadnienia czytamy: „Z uwagi na oficjalne stanowisko polskiego rządu w sprawie współpracy z Sowietami należy Polaków z naszych ziem usuwać. Proszę to tak rozumieć: dawać polskiej ludności polecenie wyprowadzenia się w ciągu kilku dni na rdzenne polskie ziemie. Jeśli tego nie wykona, wtedy wysłać bojówki, które mężczyzn będą likwidować, a chaty i majątek palić (rozbierać). Jeszcze raz zwracam przy tym uwagę na to, żeby Polaków wzywać do opuszczenia ziemi i dopiero później likwidować, a nie na odwrót. (Proszę na to zwrócić szczególną uwagę). Z mieszanych wsi przepędzać zwłaszcza tych Polaków, którzy nie chcą się zasymilować. [...] nie ruszać tych, którzy mają ukraińskie rodziny i szczególnie nie tęsknią do Polaków, a trzymają się tylko wyznania [rzymskokatolickiego – M.Z.]” (zob. ACDWR, f. 9, t. 32, Rozkaz nr 7/44 referatu organizacyjnego KP ZUZ, (10 IV 1944 r.), 2 V 1944 r., <http://avr.org.ua/index.php/viewDoc/10139/> (dostęp 6 III 2017); G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006, s. 377.

<sup>2</sup> Prawdopodobnie jest to pismo prowadnika Lwowskiego Obwodu OUN-B Mychajła Szkambary „Skaly” do prowadnika Chełmskiego Okręgu OUN-B Fedira Zaborowcia „Żena” będące uzupełnieniem wytycznych z 28 III 1944 r.

<sup>3</sup> To prawdopodobnie Stepan Nowyckij „Wadym”, członek Krajowego Sztabu Wojskowego UPA-Zachid, inspektor połączonych hrubieszowskich (chełmskich), galicyjskich i wołyńskich oddziałów UNS/UPA, które działały na Chełmszczyźnie w ramach utworzonego wiosną 1944 r. ZChF UPA.

<sup>4</sup> Jak się wydaje, jest to Jarosław Diakon „Myron”, referent SB OUN-B, członek prowidu Lwowskiego Obwodu OUN-B, struktury nadrzędnej wobec okręgów chełmskiego i sokalskiego, a od kwietnia 1944 r. również utworzonego na ich bazie Podobwodu Chełmskiego OUN-B.

<sup>5</sup> Przypuszczalnie chodzi o Leonida Łapińskiego „Krymskiego”, informatora SB OUN-B oddelegowanego na Chełmszczyznę przez KP ZUZ.

<sup>6</sup> Nie udało się ustalić tożsamości konspiratora, który w dokumencie występuje jako „Kn.”

<sup>7</sup> Wydaje się, że jest to Ołeksij Hromadiuk „Ostriżkiy”, dowódca wołyńskiego zgrupowania UPA im. Bohuna, które na początku kwietnia 1944 r. wkroczyło na Chełmszczyznę, gdzie uczestniczyło w akcji depolonizacyjnej oraz w walkach z oddziałami AK.

<sup>8</sup> W tym przypadku może chodzić o Iwana Koziańskiego „Korsaka”, dowódcę sotni krypt. „Tyhry” („Tygrysy”) w galicyjskim kureniu UNS/UPA krypt. „Hałajda”, którym od kwietnia 1944 r. dowodził Myrosław Onyszkewycz „Bohdan”. Od drugiej połowy marca 1944 r. sotnia „Korsaka” wraz z innymi oddziałami kurenia „Bohdana” (sotniami Dmytra Pelypa „Jewszana” i Iwana Kapały „Brodiahy”) operowała na pograniczu dystryktów lubelskiego i Galicja GG, gdzie brała udział w akcji antypolskiej oraz intensywnych walkach z AK.

im się rozpanoszyć i działać na własną rękę, jak również nie [wolno] pozwolić iść<sup>b</sup> razem z oddziałami, siedzieć bezczynnie, bo sami się zdemoralizują i ludzi zdemoralizują wokół siebie. Zresztą wszystko zależy od Pana i Pańskiej twardej ręki. Jeżeli wszystkiemu Pan podoła i wszystkich, nawet wbrew ich woli, będzie Pan trzymał w ryzach, to odniesie Pan sukces. Jeżeli nie będzie Pan podchodził do ludzi w rękawiczkach i prosił czy proponował, ale rozkazywał i narzucał im swoją wolę, to osiągnie Pan sukces. Musi Pan być twardy i bezwzględny zarówno względem siebie, jak i podwładnych, a nieraz nawet brutalny. Proszę się nie bać, że będą się do Pana źle odnosić. Nie! Tak może być tylko na początku. Gdy zorganizuje Pan pracę, ludzie ci przyznają Panu całkowitą rację. A jeśli Pan zawiedzie, to jeszcze Pana dobiją. Dlatego aby wygrać, trzeba użyć wszelkich, nieraz najgorszych metod.

Musi Pan umieć stanąć przeciwko wszystkim i wolę wszystkich podporządkować swojej własnej. Musi Pan mieć cywilną odwagę posyłać ludzi na śmierć, karać śmiercią niegodziwca. Wtedy zwyciężycie. Cały czas proszę pamiętać o ogromnej odpowiedzialności, jaka na Panu spoczywa. Odpowiada Pan za milion ludzi<sup>9</sup>, za ich przyszłość, za ich wolność i państwo. Wiem, że praca będzie ciężka. Teren jest surowy. Trzeba zacząć od fundamentów i musi Pan te fundamenty położyć – solidne, jeżeli budowla ma stać przez stulecia. Musi Pan obrać skrajną drogę rewolucyjną. Nie baczyć na nic i na nikogo. Nie baczyć na słabych duchem i kombinatorów. Nie słuchać podszeptów mas. Masy doprowadzą was do anarchizmu. Wyznaczcie sobie cel i zmierzajcie do niego wszelkimi sposobami, choćby wokół was cały świat płonął, choćbyście słyszeli tylko narzekanie, choćbyście widzieli tylko krew. To wszystko są sprawy drugorzędne. Najważniejsze to **zwyciężyć!** Wszystkie drogi, którymi będziecie zmierzać do zwycięstwa, będą dobre, jeśli zwyciężycie.

Musi Pan dowodzić sam. I podziemie musi Pan zorganizować, a szczególnie zająć się samoobroną, bojówkami i oddziałami wojskowymi. Trzymać ich twardą ręką. Wychować ich i wysłać do pracy, bezpośrednio niech Panu nie meldują. Proszę zwrócić szczególną uwagę na K. – to anarchista, ale waleczny – i na O., który poprowadzi, ale nie wychowa. Musi Pan wychować sobie ludzi, a tych dwóch mieć pod swoją bezpośrednią opieką i trzymać ich w ryzach. W pracy trzymajcie się takiej taktyki jak na [d]. Choćby

<sup>b</sup> Słowo poprawiane albo skreślone maszynowo. Odczyt prawdopodobny.

<sup>c</sup> W oryginalne dwa wykrzykniki.

<sup>d</sup> Wolne miejsce. Prawdopodobnie brakuje rzeczownika Wołyniu. Wówczas zapis tego fragmentu zdania w języku ukraińskim wyglądałby na [Wołyni].

<sup>9</sup> Być może autorowi dokumentu chodziło o łączny potencjał ludnościowy okręgów chełmskiego i sokalskiego OUN-B (od kwietnia 1944 r. tworzących Chełmski Podobwód OUN-B), których granice pokrywały się z granicami administracyjnymi okupacyjnych powiatów: Chełm, Hrubieszów, Zamość w dystrykcie lubelskim oraz Kamionka Strumiłowa w dystrykcie Galicja. W świetle spisu ludności GG z 1 III 1943 r. powiaty te zamieszkiwało ogółem 806 416 osób, w tym 356 544 narodowości ukraińskiej (zob. Z. Konieczny, *Zmiany...*, s. 58; G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, s. 223; *Zwyt referenta orhanizacijnoho widiłu UCK Jarosława Dzyndry pro pojizdku na Chołmszczynu i Pidlaszszia w kwitni–trawni 1943 roku (Pisla 23 trawnia 1943 roku)* [w:] W. Serhijczuk, *Ukrajnśkyj zdwyh...*, s. 209–210; por. *Amtliches Gemeinde – und Dorfverzeichnis für das Generalgouvernement auf Grund der Summarischen Bevölkerungsaufnahme am 1. März 1943*, Krakau 1943).

różniła się od taktyki w [e]. Pracę podziemną należy przeprowadzić pod ochroną zbrojnych bojówek. Ludzi z podziemia konspirujcie na przyjęcie bolszewików, konspirujcie ludzi, ale nie pracę. Otrzymajcie instrukcje, tylko proszę 'nie iść w kierunku pracy u podstaw<sup>f</sup>, komitetów<sup>10</sup>, postawcie na rewolucję – trzeba wyrzucić wszystko, co stare, i poprowadzić naród do budowy nowego, lepszego.

A stare to moskiewskie z polskim. Nie ważcie się pozostawić wśród was ani jednego Polaka, ani kobiet, ani dzieci nie szczędzić, bo to rośnie hydra, która będzie wycisnąć krew z naszych żył. Jeżeli K. nie byłby posłuszny, proszę się powołać na mnie, a jak nie posłucha, to proszę go uciszyć nawet śmiercią<sup>11</sup>. Gdyby zarzucali Panu zbyt ostrą linię w taktyce, to proszę się przed Pańskimi prowidykami powołać na mnie. Proszę się trzymać ustaleń III N [adzwyczajnego] W [ielkiego] Z [jazdu] OUN. Wierzę, wierzę, że dobrze wywiążecie się z zadania i podniesie Pan swój teren do poziomu innych, i przygotuje go do wyzwoleńczej walki narodu ukraińskiego o Państwo Ukraińskie.

Źródło: OKŚZpNP w Lublinie, OK S 9.2015.Zi, Akta sprawy przeciwko Piotrowi Marcychowi (dowody rzeczowe: dokumenty ujawnione 11 marca 2016 r. w Chochłowie, pow. hrubieszowski), oryginał, mps.

<sup>e</sup> *Wolne miejsce. Prawdopodobnie brakuje rzeczownika Galicji. Wówczas zapis tego fragmentu zdania w języku ukraińskim wyglądałby w [Hałyczyni].*

<sup>f</sup> *W oryginale ne jdit' na proswitianszczynu.*

<sup>10</sup> Chodzi najpewniej o galną w latach 1940–1945 w GG działalność Ukraińskiego Komitetu Centralnego (UCK), reprezentującego w tym czasie interesy miejscowej ludności ukraińskiej przed władzami niemieckimi. Na jego czele stał Wołodymyr Kubijowycz, który chciał wykreować UCK na trzecią – oprócz banderowskiej i melnykowskiej OUN – niezależną ukraińską siłę polityczną w GG. UCK miał dość rozległe uprawnienia w zakresie działalności społeczno-kulturalnej, szkolnictwa, gospodarki czy spraw wyznaniowych. Zajmował bardziej uprzywilejowaną pozycję w GG niż podobne instytucje zajmujące się opieką społeczną, to znaczy polska Rada Główna Opiekuńcza i Żydowska Samopomoc Społeczna. Podstawowymi ogniwami UCK w terenie były ukraińskie komitety pomocy – UDK (zob. np. W. Kubijowycz, *Ukrajinci w Heneralnij Huberniji 1939–1941. Istorija Ukrajinskoho Centralnoho Komitetu, Czicago 1975*; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993).

<sup>11</sup> Na przełomie maja i czerwca 1944 r. Iwan Koziański „Korsak” został dyscyplinarnie zdjęty ze stanowiska dowódcy sotni „Tyhry” (zob. *Istorija sotni (Hrudeń 1949 r.)* [w:] *Litopys UPA. Nowa serija*, t. 12, s. 527).

Nr 3

1944 maj 5 – Pismo prowidnyka Lwowskiego Obwodu OUN-B Mychajła Szkambary „Skały” do prowidnyka Chełmskiego Okręgu OUN-B Fedira Zaborowcia „Żena” w sprawie utworzenia Chełmskiego Podobwodu OUN-B i kontynuowania akcji antypolskiej na Chełmszczyźnie

Kolego Żen<sup>1</sup>!

1. Raporty od Pana otrzymałem, dziękuję, choć trochę późno.
2. W tej sprawie, w której nie dostał Pan instrukcji, piszę do k[olegi] Pawura<sup>2</sup>. Powinien był wam je przekazać.
3. K[olega] Pawur był też zobowiązany powiadomić Pana, że został stworzony podobw[ód] [chełmski]<sup>3</sup>. Powinien był dać wam do przeczytania to polecenie.
- 3<sup>a</sup>. K[olegę] Katynskiego<sup>4</sup> specjalnie wysłałem do Pana, by przeprowadził szkolenie. Jestem zdziwiony, że spotkał go Pan przypadkiem.
4. Do k[olegi] Pawura przyjeżdża k[olega] Myron<sup>5</sup>. Proszę omówić z nim sprawy SB. Wszyscy inni r[e]f[erenci] przyjadą do Pana, by na miejscu omówić odpowiednie kwestie i dołączyć do Pańskich r[e]f[eratów].  
Sprawę schematu organizacyjnego proszę omówić z k[olegą] Pawurem. Leży to teraz w jego kompetencjach.
5. Wkrótce przyjadę na teren k[olegi] Pawura, chyba że zdarzy się coś niespodziewanego.
6. Proszę mi wybaczyć, że piszę tak krótko, ale mam teraz ważne rozmowy, a chcę jeszcze odprawić oczekujących kurierów.  
Proszę o zwrócenie szczególnej<sup>b</sup> uwagi na antypolskie akcje, proszę naciskać na [c] k[olegę] Pawura, by dawał te kurenie<sup>6</sup>. Od siebie wysyłam dwie sotnie, resztę mają dać

<sup>a</sup> Powtórzenie numeracji oryginalne.

<sup>b</sup> Zapisano wielką literą.

<sup>c</sup> Słowo skreślone maszynowo, niemożliwe do odczytania.

<sup>1</sup> Fedir Zaborowec „Żen”, od początku 1944 r. do marca 1945 r. prowidnyk Okręgu Chełmskiego OUN-B.

<sup>2</sup> Pawło Myhal „Pawur”, od początku 1943 r. do kwietnia 1944 r. prowidnyk Okręgu Sokalskiego OUN-B, następnie do lipca 1944 r. prowidnyk Chełmskiego Podobwodu OUN-B.

<sup>3</sup> Chodzi o powstanie nowej struktury w postaci Chełmskiego Podobwodu OUN-B, którego prowidnykiem został „Pawur”.

<sup>4</sup> Nie udało się ustalić tożsamości konspiratora występującego w dokumencie jako „Katynskij”. Być może „Katynskij” i „Kn.” to jedna osoba. Zob. dokument nr 2 z 10 IV 1944 r.

<sup>5</sup> Jarosław Diakon „Myron”, referent SB, członek prowidu Lwowskiego Obwodu OUN-B.

<sup>6</sup> Chodzi o kurenie UNS/UPA formowane na terenie Sokalskiego Okręgu OUN-B. W kwietniu i maju 1944 r. na Sokalszczyźnie, która była bezpośrednim zapleczem polsko-ukraińskiego frontu na Chełmszczyźnie, utworzono 7–8 sotni. Część z nich została podporządkowana dowództwu ZChF UPA i brała udział w walkach z AK na Chełmszczyźnie. Były to oddziały N.N. „Hamalii” (krypt. „Perekotypołe”, a następnie „Kryłaczy”), Mychajła Chwaliboty (Foliboty) „Łysa” (krypt. „Perebyjnisi”) oraz Mykoły Olijnyka „Orla”. Później sotnia „Orla” połączyła się z sotnią Petra Łahody „Hromowego” w jeden oddział o krypt. „Wedmid”, na którego czele stanął „Hromowyj”, referent organizacyjno-mobilizacyjny w prowidzie Sokalskiego Okręgu OUN-B (zob. *Litopys UPA. Nowa serija*, t. 12, s. 21, 630; *Narys istoriji widdiliv UPA (23 hynia 1948 r.)* [w:] *ibidem*, s. 303–304).

k[oledzy] Karpo<sup>7</sup> i Pawur<sup>8</sup>. Na Chełmszczyźnie trzeba zniszczyć cały kompleks polskich wsi, które dzielą Chełmszczyznę na dwie części<sup>9</sup>, tak jak mi Pan mówił.

Cieszanowszczyznę i Tomaszów przesuwać do Rawy.

Proszę o Pańskie uwagi odnośnie do tego podziału.

S[ława] U[krainie]<sup>d</sup>

5 V [19]44 r.

*Źródło: OKŚZpNP w Lublinie, OK S 9.2015.Zi, Akta sprawy przeciwko Piotrowi Marcychowi (dowody rzeczowe: dokumenty ujawnione 11 marca 2016 r. w Chochłowie, pow. hrubieszowski), oryginał, mps.*

Przekład dokumentów z języka ukraińskiego  
Konrad Byzdra

<sup>d</sup> Poniżej odręczny podpis Skala.

<sup>7</sup> N.N. „Karpo”, w pierwszej połowie 1944 r. kierownik Rawskiego Okręgu OUN-B, wchodzącego w skład Lwowskiego Obwodu OUN-B.

<sup>8</sup> Chodzi o kurenie UNS/UPA z okręgów OUN-B rawskiego (prowidnyka „Karpa”) i sokalskiego (prowidnyka „Pawura”).

<sup>9</sup> Wydaje się, że chodzi o przejście galicyjskiego zgrupowania UNS/UPA Myroslawa Onyszkwycza „Bohdana” w okolice Werchraty (Okręg Rawa Ruska OUN-B) na przełomie kwietnia i maja 1944 r. Miało ono zająć pozycje wyjściowe do ataku na Narol (21 V 1944 r.) i sąsiednie miejscowości, które były silnymi punktami polskiej obrony, obsadzonymi przez oddziały AK zgrupowane na jej południowym odcinku. W ocenie dowództwa UPA zakończony powodzeniem manewr zaczepny w rejonie Narola, zsynchronizowany z podobnymi działaniami wołyńskiej UPA w okolicy Nabroża (18/19 V 1944 r., Chełmski Podobwód OUN-B), mógłby doprowadzić do całkowitego okrążenia i zniszczenia zgrupowania AK obsadzającego również wschodni odcinek obrony przeciwukraińskiej (nad Huczwą i linią kolejki wąskotorowej Werbkowice–Uhnów). Jednocześnie po zakładanym sukcesie w bitwie o Narol najpewniej zamierzano – we współpracy z oddziałami UPA operującymi w rejonie Cieszanowa (Okręg Rawa Ruska OUN-B) – zniszczyć inny polski ośrodek, Rudę Różaniecką, a następnie oczyścić okoliczne lasy (po Tanew) z wrogiej partyzantki polskiej i sowieckiej (zob. np. M. Zajączkowski, *Ukraińskie podziemie...*, s. 351–364).